

Zaawansowany Artykuł Nr 73

Jak zachęcić dziewczynę do INWESTOWANIA w związek?

Jak sprawdzić czy jesteś z egoistką lub niezainteresowaną kobietą, która nigdy nie będzie się angażować?

W tym artykule dowiesz się, jak ostatecznie ujawnić, czy Twoja dziewczyna, z którą już masz **2 do 6 miesięcy stażu** NIGDY się nie zaangażuje i nie zacznie inwestować w relację, ponieważ albo jest egoistką (wybrałaś kobietę z toksycznym charakterem) albo jest niezainteresowana Tobą (przymknąłś na to oko).

Przy czym wysokie zainteresowanie kobiety może czasami sprawić, że dziewczyna zacznie nieco zmieniać swój toksyczny charakter, ale jak nie ma zainteresowania, to już nic nie jest w stanie Ci pomóc.

Czytelnik poniżej ma dziewczynę, która **prawie NIC dla niego nie robi!**

Czy to normalne? Oto, jak zachęcić ją do inwestowania w związek:

*** PROBLEM CZYTELNIKA ***

„Witaj Paweł, na początku chciałbym Ci podziękować za Twoja prace, bo dzięki Twoim kursom zdobyłem piękną dziewczynę. Mam 33 lata, jestem w związku 9 miesięcy. Moja dziewczyna ma 30 lat. Postępuje według porad, które opisujesz w swoich kursach, jednak mam pewne wątpliwości, które nie potrafię sam rozwiązać.

*Doprowadziłem do związku z dziewczyną korzystając z kursu [Jak Zdobyć Dziewczyne](#), jednak **ona nie zapytała nigdy o status związku**. Kiedy mieliśmy spotkania na początku, raz zapytała się około 6 randki o częstsze spotkania-2 razy w tygodniu. Teraz spotykam się z nią dwa razy w tygodniu, ona nie pyta o częstsze spotkania.*

*Od początku właściwie **tylko ja inicjuje** i organizuje spotkania z małymi wyjątkami, np. gdy ona chciała mnie przedstawić swojej dalszej rodzinie. Gdy przyjeżdżam po nią, to czasami przy okazji mnie zaprosi do siebie na ciasto, kawę. Kiedy zapraszam ja na spotkania, zawsze się zgadza, sama też często przyjeżdża, mieszkamy 30 km od siebie. Przywozi też czasami ciasto, owoce itp. Kiedy ja przyjeżdżam po nią do domu jest zawsze gotowa na czas, ale gdy ma przyjechać do mnie to często się spóźnia 10-30 minut. Nigdy nie odwołała spotkania.*

*W 6 miesiącu naszego związku miałem urodziny, jednak ona wysłała mi tylko życzenia sms, nie zadzwoniła ani nie dała prezentu. Niedawno dostałem od niej bransoletkę, którą sama zrobiła, ale to był właściwie **tylko jeden raz**.*

Ja raz na 6-8 tygodni dam jej jakiś kwiatek, czekoladki itp.

W tygodniu wyśle mi pierwsza sms (co u niej słyhać i co u mnie), jednak nigdy nie zadzwoni. Ja zawsze do niej dzwonię w celu umówienia spotkania.

Wiem, że ma jedną przyjaciółkę, ale nigdy jej nie poznałem.

Sporadycznie mówi mi komplementy.

Często pyta, co robiłem w tygodniu.

Nigdy nie dokłada się do randek. *Kiedy pojechaliśmy na weekend w góry, ona także nigdy nie zapytała czy dołączyć się do wyjazdu.*

Przytula mnie, łapie za rękę i całuje, czasami długo i namiętnie, ale gdy zapytałem niedawno czy jest gotowa na współżycie odpowiedziała, że jest prawie gotowa. Ale nie chciała podać powodu, dlaczego nie jest gotowa.

*Jest tyle **mylnych oznak zainteresowania** a może jego braku, że nie wiem, co mam o tym myśleć. Wychowywała się sama z mamą i wujkiem, być może ma to jakiś wpływ na jej zachowanie. Na studiach prawie nigdy nie zabierała głosu, tak samo na spotkaniach u mojej albo jej rodziny. Nigdy się nie pokłóciliśmy, zawsze zgadza się na to, co ja zaproponuje.*

Czy powinienem z nią o tym porozmawiać? *Jednak z Twoich materiałów wynika, że to Ona ma zacząć Te tematy, ale ona nigdy nie pytała, w jakim kierunku to zmierza. Chciałbym żeby Ona też inwestowała w naszą relacje. Czy ona jest szczerze zainteresowana, co powinienem teraz zrobić?*

Pozdrawiam

Adam”

>>> **MOJA ODPOWIEDŹ:**

Hej Adam!

Po pierwsze gratuluje zakończenia okresu nieświadomości w swoim życiu w relacjach oraz rozpoczęcia wdrażania moich wskazówek w życie.

W jaki sposób ona zapytała o te częstsze spotkania?

Możesz wtedy jeden raz dać jej drugie spotkanie w tygodniu, a potem znowu jedno, dopóki ona znowu nie zapyta o drugie spotkanie.

Generalnie ona powinna **na końcu każdego spotkania pytać**, kiedy znowu się widziecie.

A jeśli Ty stajesz się dla niej przewidywalny i od razu umawiasz 2 spotkania w tygodniu, jak szwajcarski zegarek, to zabijasz wyzwanie i ona **nie zapyta o związek**, ponieważ Ty już sam się tak zacząłeś zachowywać.

Ona **nie** musi pytać o 3 spotkanie w tygodniu. 2 w zupełności wystarczą.

Poza tym pytanie, czy zapytała właśnie o spotkanie w piątek i sobotę.

To też jest plus, bo te dni są cenniejsze.

Fakt, że one przedstawiła Cię swojej dalszej rodzinie to kolejna oznaka zainteresowania.

Pytanie, czy bliższej rodzinie też Cię przedstawiła.

Być może ona jest tak nauczona, że kobieta nie powinna inicjować spotkań.

Możesz jej wtedy powiedzieć w związku:

- *"Słuchaj, znasz mój numer telefonu, gdybyś chciała do mnie zadzwonić albo się spotkać, to zawsze możesz się odezwać, wiesz :)"*

Rzeczywiście jej postawa jest taka wycofana.

Z jednej strony coś tam inwestuje, bo zaprasza na ciasto, czasem komplementuje oraz często Cię dotyka.

Przyjeżdża do Ciebie, a nie tylko Ty do niej.

Czy ona nie ma pieniędzy i jest splukana?

Dlaczego kompletnie nic Ci nie dała na urodziny, a na wyjeździe nic nie mówiła o pieniądzach?

Zgaduję, że dlatego, bo to był Twój pomysł, żeby gdzieś pojechać.

Wtedy ona mogła poczuć, że jest zaproszona przez Ciebie na wycieczkę, a skoro Ty ją zaprosiłeś, to Ty płacisz.

Jednak jej kompletny brak dokładania się do randek, to przesada.

Ona albo ma 19 lat i jest praktycznie bez pieniędzy albo jest sknerą.

To duży minus.

Aby sprawdzić, czy ona zacznie bardziej inwestować w relację oraz czy zacznie się obrażać, bo za nią nie biegasz, jak piesek, musisz się **wycofać**.

Czyli być bardziej wyzwaniem.

Zgodnie z zasadą, że nie można albo stać albo siedzieć. Nie ma nic pomiędzy.

Kobieta albo Cię goni albo olewa.

Gdy jedna osoba naciska, to druga jest pasywna lub się odsuwa.

Gdy Ty się odsuniesz, to druga osoba zaczyna czuć POTRZEBĘ, aby zwrócić Twoją uwagę.

Tak działa prawo atrakcyjności.

Niedostępne jest atrakcyjne.

Dlatego delikatnie zacznij wracać do zasad doprowadzania do związku, tylko bez gwałtownych zmian, aby nie pomyślała, że się obraziłeś.

Jak to ma wyglądać?

- Jeżeli ona nie zrobiła niczego bardzo negatywnego, to normalnie widuj ją 2 razy w tygodniu.
- Zadzwoń dwa dni wcześniej, aby się umówić.
- Pozwalaj jej inicjować dotyk w 50% i więcej.
- Na randkach unikaj ciężkich tematów. Skup się na dobrej zabawie.
- Gdyby ona zrobiła coś znowu tak negatywnego, jak olanie Twoich urodzin, to daj jej tydzień przerwy, dopóki ona się nie odezwie.

Co jeszcze możesz zrobić?

Powiedz jej, czego oczekujesz! Ale nie w proszący się sposób, tylko w dominujący sposób.

Powiedz jej, co ma dla Ciebie zrobić albo zadaj jej pytanie humorystycznym tonem.

Np. na końcu spotkania powiedz:

- *"Słuchaj, chciałbym, żebyś przygotowała pomysł na następne spotkanie."*

Jak ona spyta, dlaczego, to powiedz, że ostatnio zawsze Ty wymyślasz, więc teraz jej kolej.

I się pożegnaj. Nie dyskutuj nadmiernie.

Następnie przez telefon oczekuj, że ona ma pomysł.

Możesz mieć plan B oraz potem samemu ustalić miejsce spotkania i jeśli na spotkaniu ona nie poda pomysłu, pomimo Twojego żartobliwego nacisku: *"Miałaś wymyślić spotkanie! :D"*, to wtedy sam ją gdzieś zabierz.

Wcześniej możesz się chwilę podroczyć, że skoro ona nie ma pomysłu, to nigdzie nie jedziesz, dopóki go nie wymyśli.

Po jej **reakcji** na taką prośbę ocenisz, czy ona chce Ciebie zadowolić i jej zależy na Tobie, **czy ma to gdzieś.**

Rozumiem, że może mieć to gdzieś po 3 spotkaniach, ale nie po 9 miesiącach!

Ona albo oleje kompletnie Twoją prośbę albo nawet się obrazi, że śmiałeś od niej cokolwiek wymagać.

To dużo Ci powie na jej temat oraz pomoże w podjęciu decyzji, czy to dobra osoba na całe życie.

Ten zabieg możesz stosować na wiele sposobów:

Możesz też spontanicznie na początku randki zażartować: *"To gdzie mnie dzisiaj zabierasz?"* i drocz się, że ona na poczekaniu ma wymyślić miejsce spotkania i Cię zaprosić.

Albo używaj czasami (co drugie, trzecie spotkanie) tekstu:

- *"Słyszałem, że dzisiaj Ty stawiasz? :)"*

Nawet, jeśli żartujesz, to jest w tym ziarnko prawdy, jak w każdym żarcie.

Zainteresowana i uczciwa dziewczyna powie, że:

- *"Pewnie, mogę zapłacić. A co, nie stać mnie? :D"*

Natomiast taka, z którą jesteś, może coś odburknąć albo powie wprost, że to Ty jesteś od płacenia.

Także dla 100% pewności co do oceny jej charakteru, zacznij mówić jej, że chcesz, aby ona Cię gdzieś zaprosiła albo wykorzystaj ten trik, że ona coś stawia.

Takie zachowanie z jej strony alarmuje o tym, że ona chce tylko **brać** i szukała sobie drugiego tatusia, który się nią **zaopiekuje**.

To Twoja decyzja, czy chcesz iść przez życie z *egoistycznym dzieckiem*, jeśli to się potwierdzi.

Może ona jest splukana albo wydaje się jej, że to zawsze facet powinien wszystko inicjować i płacić.

Ale wtedy to jest **jednostronna relacja**. Poza tym ona nie musi wydawać pieniędzy. Własnoręcznie zrobiona bransoletka to nie jest wydatek, zrobienie obiadu czy masaż też nie.

Tak, to ona powinna zacząć temat współżycia seksualnego oraz po 9 miesiącach sama powinna o tym marzyć.

A tutaj wyglądało to tak, jakbyś Ty ją zaprosił na wycieczkę, aby tam sprawdzić, czy ona tego chce, a ona odbębniła tą wycieczkę z łaski swojej i potem nadstawiła policzek.

Dla mnie słowo "prawie" oznacza "nigdy".

Ale nie będziesz się prosić, żeby ona chciała z Tobą współżyć.

Niech ona sobie jeszcze potęskni za zbliżeniem i niech sama podejmie ten temat.

A widząc, jej słabe zaangażowanie w związek może nigdy o to nie spyta.

Zacznij od niej więcej wymagać i oceń, czy ona się na to zgodzi czy potraktuje to jako obrazę i powie, że przecież ona się tak stara, a Ty masz jeszcze jakieś wymagania?

A co to koncert życzeń?

Jej reakcje na Twoje prośby ujawnią jej brak zainteresowania i zaangażowania.

Podsumowując:

- Możesz ją poprosić o pomysł na randkę, o zapłacenie za coś na randce (choćby napój z automatu za 1,50 zł, bo nie masz drobnych), zobacz z jakim **entuzjazmem** ona da Ci drobne na kawę z automatu. A może to będzie za mała prośba, aby ujawnić jej brak zaangażowania.
- Możesz ją poprosić o zrobienie Ci obiadu, bo znalazłeś jakiś super przepis.
- Zróbcie razem obiad i oceń jej zaangażowanie.
- Powiedz, że czegoś nie umiesz dobrze zrobić i czy ona mogłaby to zrobić.
- Np. przyprawić mięso, bo Ty nie chcesz przesypać przyprawy.
- Spytaj ją o masaż, bo boli Cię kark albo dolny odcinek pleców. Oceń jej zaangażowanie. Czy zrobi to intensywnie dopóki ją ręce nie zaczną boleć, czy po 2 minutach powie, że jej się już nie chce.

- A może pomogłaby Ci posprzątać samochód wewnątrz? Ty zrobisz odkurzaczem, a ona pościela kurze.
- Spytaj też jako ciekawostka w rozmowie, czy ona w ogóle w swoim domu coś pomaga i sprząta?
- Zaczynij to dokładnie oceniać. Spytaj, czy myła kiedyś okna w domu albo kto sprząta łazienkę.

Jej reakcja na Twoje prośby to wyjaśni.

Pozdrawiam!

Paweł Grzywocz

www.PewnoscSiebieW90Dni.pl

Jak-Zdobyc-Dziewczyne.pl/jak-utrzymac-zwiazek

Jak-Zdobyc-Dziewczyne.pl/demonstracje

Jak-zdobyc-dziewczyne.pl/kurs-2

pawelgrzywocz@jakzobycdziewczyne.pl

facebook.com/GrzywoczPawel